

MIEJSCOWA

na weekend

nr 15/1106, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Zamiary poszły w las



Trawka z eksmisią

s. 2

SKM-mki w natarciu!

s. 4

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Mandatowa zagadka

s. 3

Projekty zamiast kucia

s. 8

Trawka z eksmisją

Policjanci z komisariatu w Serocku zatrzymali 36-latkę podejrzanego o posiadanie narkotyków i przemoc wobec członków rodziny. Co ciekawe, środki odurzające przekazała mundurowym... żona podejrzanego. Mężczyźni grozi teraz do pięciu lat pozbawienia wolności.



W garażu, który użytkował mąż, kobieta znalazła podejrzaną susz roślinny. Podejrzewając, że może to być marihuana, postanowiła powiadomić o wszystkim

policjantów i przekazać im podejrzaną substancję. Badanie narkotesterem potwierdziło, że faktycznie była to popularna trawka. W trakcie dalszej rozmowy z mundurowymi kobieta przyznała, że od kilku tygodni w ich domu dochodziło do częstych awantur. Jak zeznała, mąż miał wyzywać ją i jej nastoletniego syna, wypędzać ich z domu oraz grozić pozbawieniem życia. W stosunku do niej był również agresywny fizycznie,

szarpał ją, popychał, a także bił po twarzy i rękach.

Po wysłuchaniu historii pokrzywdzonej policjanci podjęli decyzję o natychmiastowym zatrzymaniu 36-latkę. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów posiadania narkotyków oraz stosowania przemocy wobec żony i pasierba. Podejrzany został objęty policyjnym dozorem. Prokurator nakazał mu też opuścić miejsce wspólnego zamieszkania i zakazał kontaktu z pokrzywdzonymi.

Zig

Napad na dworcu

Kilka dni temu na dworcu kolejowym w Legionowie dwaj sprawcy napadli na przypadkowego mężczyznę. Pobili go i okradli. Błyskawicznie zostali jednak zatrzymani przez policję, a następnie, decyzją sądu, tymczasowo aresztowani. Za popełnione przestępstwo grozi im nawet piętnaście lat więzienia.

Świadkiem zdarzenia był policjant zielonogórskiej komendy, będący akurat w czasie wolnym od służby. Przechodząc przejściem podziemnym, usłyszał z góry odgłosy bicia i wołanie o pomoc. Natychmiast ruszył w tamtym kierunku. Z daleka zauważył dwie osoby kopiące

leżącego na ziemi mężczyznę. Gdy funkcjonariusz krzyknął, napastnicy od razu zaczęli uciekać. Pokrzywdzonym mężczyznę zajęli się przechodnie, a policjant ruszył w pościg za uciekającymi. Jednocześnie powiadomił o całym zajściu dyżurnego legionowskiej komendy.



Do czasu przyjazdu patrolu funkcjonariusz cały czas obserwował podejrzanych. Gdy policjanci dotarli na

miejsce, wspólnie zatrzymali napastników. Po zebraniu przez śledczych materiału dowodowego 37-letnia kobieta i 46-letni mężczyzna usłyszeli zarzut dokonania rozboju, w wyniku którego pokrzywdzony stracił pieniądze w kwocie 150 zł. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Legionowie, sąd zastosował wobec 37-latkę i jej 46-letniego znajomego środki zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Za popełnione przestępstwo mieszkańcom powiatu legionowskiego grozi kara nawet do piętnastu lat pozbawienia wolności.

Zig

Dwóch na dwóch

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 19 i 20 lat podejrzanych o pobicie dwóch mieszkańców Legionowa. Do zdarzenia doszło kilka dni temu w jednym z domów na terenie miasta. Za popełnione przestępstwo młodzieńcom grożą teraz nawet trzy lata pozbawienia wolności.



fort. arch.

Jak ustalili śledczy, pobicie było skutkiem awantury, do jakiej doszło pomiędzy mężczyznami. Poszkodowanym nic poważnego się nie stało i żaden z nich nie wymagał hospitalizacji. Napastnicy z kolei natychmiast trafili do policyjnego aresztu. Po zebraniu materiału dowodowego 19- i 20-latek usłyszeli zarzut pobicia. Obaj przyznali się do popełnienia tego przestępstwa. O ich dalszym losie zdecyduje teraz sąd. Grozi im do trzech lat więzienia.

Zig



Śmiertelne zderzenie



fort. KP PSP Legionowo

W miniony czwartek przed godziną 11.00 za mostem w Zegrzu doszło do tragicznego wypadku. W wyniku zderzenia dwóch aut osobowych śmierć poniosła pasażerka jednego z nich. Utrudnienia w ruchu na drodze krajowej nr 61 trwały kilka godzin.

Z policyjnych ustaleń na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Hyundai nie zastosował się do znaku zakazu zawracania, a następnie nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki Toyota. Doszło do zderzenia, w wyniku którego zostały poszkodowane trzy osoby. W najpoważniejszym stanie była pasażerka hyundaia. Mimo natychmiastowej reanimacji 63-letniej kobiety nie udało się uratować. Lekarz stwierdził zgon. Obaj kierujący byli

trzeźwi. Mężczyźni z ogólnymi obrażeniami ciała trafili do szpitala.

Na miejscu interweniowała policja, pogotowie ratunkowe, w tym śmigłowiec LPR, oraz zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, WSP Zegrze i OSP Serock. W trakcie trwania działań ruch na krajówce w kierunku Legionowa był całkowicie zablokowany. Dochodzenie w sprawie tragicznego w skutkach wypadku prowadzą policjanci z komisariatu w Serocku.

Zig



fort. KP PSP Legionowo

Potrójny dzwonek

W niedzielę (7 kwietnia) po godzinie 18.00 na drodze wojewódzkiej nr 632 w Skrzyszewie doszło do kolizji z udziałem trzech samochodów osobowych. Na szczęście obyło się bez ofiar.

Po zderzeniu kobieta podróżująca jednym z aut zaczęła skarżyć się na ból kręgosłupa. Na miejscu została przebadana przez ratowników medycznych. Jej stan nie był jednak na tyle poważny, aby wymagała ona hospitalizacji. W działaniach brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Skrzyszew, dwie załogi ratownictwa medycznego oraz policja. Utrudnienia w ruchu na ul. Nasielskiej trwały ponad godzinę.

Zig

Mandatowa zagadka

O ile Rady Miasta Legionowo niedzielne wybory wiele w jej politycznym kształcie nie zmieniły, odpowiedź na pytanie o skład koalicji, która pokieruje Powiatem Legionowskim nadal pozostaje otwarta. O tym, co wyniknie z trwających już zakulisowych rozmów w tej sprawie, mieszkańcy - jak to zwykle bywa - dowiedzą się zapewne jako ostatni.



W Legionowie z listy PiS weszli do liczącej 23 członków rady powiatu Konrad Michalski, Małgorzata Grabowska-Kozera i Marek Kuska; z koalicyjnego komitetu Trzecia Droga 2050 - PSL mandat uzyskał Józef Dziedzic; Koalicja Obywatelska wprowadziła do niej Sylwię Krzyżanowską-Grabiec, Tomasza Talarzkiego, Zenona Durkę oraz Adama Nadworskiego;

Bezpartyjnych Powiatu Legionowskiego będzie reprezentował Leszek Smuniewski, zaś Porozumienie Samorządowe - Michał Kobrzyński. Jeśli chodzi o pozostałe okręgi wyborcze, z gminy Jabłonna do rady weszli Grażyna Kleidienst oraz Mariusz Grzybek (KO), Artur Stankiewicz (PiS) i Karol Urbaniak (Bezpartyjni Powiatu Legionowskiego); z Wieliszewa

dostali się Marcin Fabisiak (KO), Izabela Kownacka (BPL) i Jacek Drozdowski (PiS); z gminy Serock są to Olga Wierzbicka (KO), Sylwester Sokolnicki (BPL) i Piotr Choroś (PiS); natomiast z gminy Nieporęt radę powiatu zasilą Andrzej Olechowski (KO), Robert Wróbel (BPL) oraz Dariusz Depczyński (PiS).

Z powyższych danych wynika, że najwięcej powiatowych mandatów trafiło do rąk przedstawicieli i przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej - 9, PiS ma ich 7, Bezpartyjni Powiatu Legionowskiego zdobyli 5, a Trzecia Droga 2050 - PSL oraz Porozumienie Samorządowe mają po jednym miejscu w nowej radzie. Co to w praktyce oznacza? Możliwość jest co najmniej kilka. Powtórny

DZIĘKUJĘ!



Dziękuję 926 mieszkańcom Legionowa, którzy oddali na mnie swój głos. Państwa zaufanie jest dla mnie bardzo ważne i zrobię wszystko, aby go nie zawieść. Taki wynik zachęca mnie do jeszcze cięższej pracy na rzecz miasta.

PS: Czuję olbrzymią satysfakcję, bo to mój najlepszy wynik w wyborach samorządowych, jaki osiągnąłem.

Piotr Zadrożny



alians PiS oraz wszystkich Bezpartyjnych pozwoliłby im, z minimalną większością, nadal kierować powiatem. Tyle że za partią Jarosława Kaczyńskiego przestał stać potężny aparat władzy, a co za tym idzie, żadnych inwestycyjnych prezentów obiecać Legionowu i powiatowi już ona nie może.

Zwycięska w tych wyborach KO, razem z Porozumieniem Samorządowym, ma łącznie 10 mandatów. Sporo, ale nawet zawrócenie jednego radnego z Trzeciej Drogi da jej niewiele. W tej sytuacji po raz kolejny językiem u wagi wydają się być Bezpartyjni. Jeśli zechcą znów mieć udział

we władzach powiatu i dźwignię narzędzia potrzebne do tego, aby realnie móc go zmieniać - a po to przecież idzie się do wyborów - decyzja wydaje się oczywista. Ale w polityce, podobnie jak w życiu, oczywiście nic tak naprawdę nie jest.

Wonder

PARKI KIESZONKOWE W LEGIONOWIE SŁAWNE NA CAŁĄ POLSKĘ



Przedstawiamy przedruk artykułu z **ogólnopolskiego miesięcznika „Zieleń miejska” nr 1(197)**, pokazujący Legionowo jako **dobry przykład tworzenia parków kieszonkowych**.

Coraz większą popularność w Polsce zyskują parki kieszonkowe - niewielkie powierzchniowo zieleńce, pozwalające w niedługim czasie wybudować miejsca do odpoczynku i rekreacji, wpisując się w tkankę miejską. Skąd wziął się sam pomysł ich zakładania i dlaczego coraz więcej gmin decyduje się na ich realizację?

Co roku obserwujemy masowe zanikanie sepek drzew i krzewów na terenach miejskich. Poszerzające się aglomeracje wymuszają zagarnianie coraz to większych połaci naturalnych ekosystemów, które dodatkowo w szybkim tempie są degradowane. Prowadzone inwestycje mające na celu zwiększenie zieleni miejskiej w wielu przypadkach nie rekompensują ubytków wywołanych nieprzemyślanymi wycinkami. Zabudowa

gęstnieje, drogi uginają się pod asfaltem, a skwery i place leżą odłogiem. W tej ciemnej wizji zanieczyszczonych, odpychających i nieprzyjemnych miast pojawia się nadzieja, którą są przyjazne finansowo i środowiskowo rozwiązania mogące wypełnić niszę potrzeb kontaktu człowieka z naturą. Jedne z inwestycji idealnie wpisujących się w „zielone potrzeby” aglomeracji miejskich to właśnie parki kieszonkowe.

Trend zakładania parków kieszonkowych obserwujemy w wielu miejscach w Polsce, głównie w dużych miastach, takich jak Warszawa, Poznań czy Katowice, jednak lokalne społeczności tworzące małe miasta wytrwale deprecją po piętach wielkim aglomeracjom i w wielu przypadkach to właśnie one mogą poszczycić się doskonale przeprowadzonymi inwestycjami mającymi na celu zakładanie parków kieszonkowych. Termin „park kieszonkowy” został okrzyknięty swojego rodzaju nowością, jednak w rzeczywistości jest to



Park Kieszonkowy I na osiedlu Młodych

po prostu przekształcenie starych rozwiązań gospodarowania niewielkich powierzchni miast, takich jak skwery czy place, nieprzerkających swą powierzchnią 1 tys. m².

W Legionowie, mieście leżącym niedaleko Warszawy, w 2021 r. powstał park kieszonkowy stworzony z klombów obsadzonych roślinami odpornymi na suszę. Wśród użytych do nasadzeń gatunków znalazły się m.in. tawuła wczesna, rajskie drzewko, ligustr pospolity, pięciornik krzewiasty, krzewy róż, a także różne gatunki traw ozdobnych. Park kieszonkowy stworzony na terenie osiedla mieszkaniowego jest miejscem często uczęszczanym przez mieszkańców miasta. Starsze osoby przysiadają na postawianych wśród krzewów ławkach, a dzieci bawią się pośród zieleni na wybudowanym nieopodal zabaw.

Po usunięciu pompowni PWK powstał pusty, mały teren w samym centrum rozbudowującego się osiedla. Zgodnie z poczuciem misji i estetyki Grzegorz Gruczek, prezes PWK, zaprojektował tam wdzięczny, pełen uroku park. Alejki wśród krzewów, łąki kwietne, ławki i pozostawienie starych drzew. - Od lat podróżując po wielkich miastach Europy, zauważam, że o ich uroku decyduje, w co najmniej równym do architektury stopniu, zielen. Nagrzewający się, industrialny beton może szpeci swoją surowością lub stać się świetnym tłem dla roślin. A jak wiadomo, przestrzeń w dużym stopniu kształtuje za-

chowania ludzi. Zabiegając o powstanie tego parku, wiedziałem, że osiedle Młodych go potrzebuje. Nie sądziłem jednak, że aż tak! Obecnie nie można go sobie wyobrazić bez tego tętniącego życiem miejsca. Ze względu na swoje ograniczenia powierzchniowe małe parki nie mogą stać się miejscem odosobnienia i wyciszenia jak las. Mają za to ogromny potencjał integracji sąsiadów. To miejsce relaksu, jednak przede wszystkim nawiązywania relacji. Kompleks: park



kieszonkowy, boisko, plac zabaw stał się sercem osiedla Młodych - mówi prezes Grzegorz Gruczek. - Cieszę się, że możemy przywrócić naturze wcześniej mocno zdegradowane tereny, aby mieszkańcy naszego miasta mogli korzystać z nowych miejsc wypoczynku i rekreacji. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że powyższe działania są na bieżąco konsultowane z prezydentem Romanem Smogorzewskim - dodaje Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o.o.

Zamiary poszły w las

Las rośnie wolno i wolno też czasem podejmowane są dotyczące go decyzje. Na tę, która zapadła niedawno w sprawie rozległej działki przy ulicy Prymasowskiej, czekano w legionowskim ratuszu kilka lat. Ale biorąc pod uwagę związane z nią plany, na akceptację ze strony leśników poczekać z pewnością było warto.

Pomysł na zagospodarowanie wspomnianego terenu mają w urzędzie miasta prosty. – Na granicy Legionowa, blisko osiedla Sobieskiego, są 22 hektary wydmy zarosniętej dosyć rzadkim lasem. I jest tam miejsce, aby zainwestować po to, żeby rekreacja, wypoczynek, wspólne przebywanie były atrakcyjne i żeby ściągało ludzi, którzy w ciszy i spokoju będą tam mogli spędzić swój wolny czas sami, z dziećmi czy wnukami – mówi prezydent Legionowa Roman Smogorzewski. Z poprzednim szefostwem Nadleśnictwa Jabłonna rozmowy w tej sprawie szły jak po grudzie. To nowe stało się jednak na wysokości zadania i wyszło naprzeciw oczekiwaniom władz oraz mieszkańców miasta. Oczekiwaniom zwią-



zanym z chęcią zapewnienia legionowiankom i legionowianom nowego miejsca do odpoczynku i rekreacji.

Symbolicznym, ale też całkiem konkretnym wyrazem pragnień obu stron był dotyczący go, podpisany

w ubiegłym tygodniu list intencyjny. – Nadleśnictwo Jabłonna dobrze rozumie potrzeby mieszkańców miast, szczególnie takich dużych jak Legionowo. Wszystkie nasze kompleksy leśne są otwarte i chętnie przez ludzi odwiedzane, ale oczywiście

różne bywają ich potrzeby, bo w różny sposób lubią wypoczywać na łonie natury. Cieszymy się, że wspólnie z urzędem miasta będziemy mogli dostosować te kompleksy leśne, w zgodzie z naszą gospodarką leśną, do potrzeb ludzi, którzy będą z nich korzystali – nie ukrywa Artur Ostrowski, zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Jabłonna. – Pierwsze, co jest artykułowane przez absolutnie wszystkich, to brak w Legionowie terenów zielonych do rekreacji i odpoczynku. A parki kieszonkowe, czy nawet spory Park Zdrowia, są położone prawie w centrum miasta, co z jednej strony jest dobre, bo ludzie mają do nich blisko, lecz z drugiej strony tuż obok biegną ruchliwe ulice – dodaje gospodarz miejskiego ratusza.

Ponieważ Legionowo nie jest z gumy, zakładanie w nim nowych parków stanowi nie lada wyzwanie. Tym bardziej więc wypada cieszyć się z nowej miejskiej, odwiedzanej dotąd przez garstkę osób

oazy zieleni. Aktualnie rosną tam głównie sosny w wieku około 85 lat. – To słabej jakości drzewostan, w związku z czym często będziemy tam prowadzić zadania doraźne, aby polepszyć bezpieczeństwo użytkowników tego lasu. Jest on położony na suchych, piaszczystych siedliskach i dosyć malowniczy, przez co bardzo przydatny do wykorzystywania właśnie w celach turystycznych – uważa Artur Ostrowski. A drugi z sygnatariuszy „leśnego” listu intencyjnego dodaje: – Występują tam puste przestrzenie, gdzie mogłyby znaleźć się ławeczki, siłownie, ścieżki zdrowia i wszystko to, co mieszkańcy będą chcieli. Da się je tam umieścić bez żadnej szkody dla drzewostanu i przyrody. Dzięki temu będzie tam można w ciszy i spokoju relaksować się, czytać książki, czy też na łonie przyrody przygotowywać się do matury. Cokolwiek sobie ktoś wymarzy.

W najbliższych tygodniach planowane jest spotkanie robocze, na którym urzędnicy

chęć uzgodnić z leśnikami wstępny zarys planowanego parku. – Później zlecimy wykonanie koncepcji, z którą wystąpimy do ludzi, pytając ich o opinie i oczekując ewentualnych uwag. A następnie poszukamy jakichś poważnych pieniędzy na tą inwestycję. Aby jednak efekt był jak najszybszy, jeszcze przed wakacjami postaramy się zmienić to miejsce tak, żeby można tam było gdzieś usiąść czy poćwiczyć. W pierwszym rzędzie możemy to zrobić z własnych pieniędzy – zapowiada Roman Smogorzewski. Resztę zaś, jako się rzekło, dołoży ze źródeł zewnętrznych. Pieniądze na takie przedsięwzięcia miejscy specjaliści od czerpania z nich środków zdobyć powinni bez większego trudu. Podobnie jak inne tego typu miejsca, park przy ul. Prymasowskiej również ma być objęty monitoringiem wizyjnym. Aby zarówno wypoczywającym tam ludziom, jak i całej infrastrukturze zapewnić pełne bezpieczeństwo.

Waldek Siwczyński

Żłobkowe montowanie

Po lutowym incydencie w legionowskim żłobku, kiedy to ujawniono karygodne zachowanie trzech opiekunek wobec dzieci, jego dyrekcja zareagowała bardzo szybko: kobiety zwolniono z pracy. Oprócz konsekwencji, po tym bulwersującym zdarzeniu wyciągnięto też jednak wnioski. Bodaj głównym z nich była konieczność zamontowania w placówce monitoringu wizyjnego. W połowie ubiegłego tygodnia rozpoczęła się jego instalacja.

– Zgodnie z tym, co zapowiedzieliśmy, rozpoczął się montaż systemu monitoringu w żłobku miejskim. Oprócz części wspólnych, a więc holi i korytarzy, monitorowane będą również sale zabaw dla dzieci. Łącznie to ponad dwadzieścia kamer, które zarejestrują wszystko to, co się dzieje w żłobku – informuje Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa. Zarejestrują, dodajmy, jedynie obraz. Na zapisywanie także dźwięku nie pozwala bowiem m.in. Ustawa o ochronie danych osobowych. A co do wizji, już wkrótce żłobkowe życie będą obserwowały 24 stacjonarne kamery cyfrowe o rozdzielczości 5 megapikseli. Docelowo cały system może być rozbudowany do 32 ta-



kich urządzeń i w przyszłości będą one zapewne miały na oku teren wokół placówki. Zgromadzone przez kamery dane będą archiwizowane przez maksymalnie 40 dni. Ich rejestrator, czyli serce całego układu, znajdzie się

w zamkniętym pomieszczeniu, bez dostępu osób trzecich. – Będzie on oddzielony od systemu internetowego, a wgląd do niego, oprócz osób uprawnionych oraz służb mundurowych, będą mieli też rodzice, ale tylko na wniosek

uzasadniony jakąś sytuacją, która ich zaniepokoi.

Po zakończeniu trwających około tygodnia prac instalacyjnych nastąpi techniczny rozruch całego systemu. O dacie pełnego uruchomienia monitoringu w budynku placówki rodzice zostaną powiadomieni przez kierownictwo żłobka. – Ten monitoring powstaje głównie dlatego, bo takie było oczekiwanie ze strony rodziców. Kierujemy się tu przede wszystkim dobrem dzieci. Na ostatniej sesji radni zwiększyli budżet żłobka o 20 tys. zł, posiadał on też własne środki finansowe, przez co udało się wygospodarować pieniądze na to, aby szybko rozpocząć te prace – przypomina Piotr Zadrożny.

Jak zatem widać, od narodzin idei do jej realizacji minęło zaledwie kilka tygodni. I już lada moment nad bezpieczeństwem legionowskich maluchów stale będą czuwały nie tylko opiekunki, lecz także kamery. Ot tak, na wszelki wypadek.

Gadget

Przybędzie pociągów do i ze stolicy

To informacja, która na pewno ucieszy tysiące legionowskich pasażerów korzystających z kolejowych połączeń z Warszawą. Dzięki pomyślnemu finałowi rozmów Urzędu Miasta Legionowo z Zarządem Transportu Miejskiego już wkrótce nastąpi bowiem znaczący wzrost dziennej liczby kursów pociągów linii „S”. Zamiast obecnych 38, będzie ich aż 60.



podpisane zostanie wstępne porozumienie, które umożliwi sfinalizowanie tej korzystnej dla wszystkich pasażerów kwestii zmiany.

Należy jednocześnie podkreślić, że dotyczy ona połączeń realizowanych przez Zarząd Transportu Miejskiego, czyli linii S3, S4 i S40. Dwie trzecie spośród planowanych 60 połączeń ma dotyczyć tras przez Dworzec Warszawa Gdańska, a jedna trzecia składów pojedzie przez Dworzec Wschodni. Więcej informacji w tej sprawie pojawi się już wkrótce.

Negocjacje w sprawie zwiększenia liczby kursujących pociągów trwały długo, bo chodziło w nich o operację zarówno bardzo kosztowną, jak też skomplikowaną od strony organizacyjnej. Najważniejsze jest jednak to, że właśnie zostały one zwieńczone sukcesem. Jak zapowiadają urzędnicy z legionowskiego ratusza, w najbliższym czasie

RM

Aktywuj usługę e-FAKTURA

Wygoda w Twoim domu

Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**



Idealna dla Ciebie!

Czym jest e-Faktura?

Usługa ta umożliwia otrzymywanie faktur w wersji elektronicznej. e-Faktura jest dokumentem bezpiecznym, mającym taką samą wartość prawną, co faktura papierowa.

Dla kogo jest ta usługa?

Dla wszystkich korzystających z Internetu i posiadających pocztę elektroniczną.

Jaki jest koszt e-Faktury?

Usługa jest bezpłatna!

Wygoda i oszczędność czasu

Twoja faktura zostanie do Ciebie wysłana mailem. Nie będziesz musiał czekać na przesyłkę od listonosza. Faktura dostępna 24h/7.

Troska o ochronę środowiska

Rezygnując z tradycyjnej papierowej faktury, wspierają Państwo działania proekologiczne.



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS!

 / PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa




Otwarte **7 dni** w tygodniu **od 6:00 do 22:00**

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

KUPIĘ MIESZKANIE
ZA GOTÓWKĘ w każdym stanie. Może być zadłużone, z komornikiem, z problemami prawnymi i in. Tel. 888-062-333

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

 **KZB Legionowo Sp. z o.o.**
Poszukuje do Niepublicznego Przedszkola **Wesołe Sówki** w Legionowie:

Nauczyciela wychowania przedszkolnego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniająca do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Bardzo dobre warunki finansowe (nagrody, świadczenia socjalne, trzynastka)
- Możliwość odbywania awansu zawodowego
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo życzliwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego - KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola

Kontakt: tel. 889 373 976 lub 883 330 180,
e-mail: wesołe.sowki@kzb-legionowo.pl

Niepubliczne Przedszkole Wesołe Sówki w Legionowie

- placówka bezpieczna i przyjazna dzieciom
- ogłasza zapisy na nowy rok szkolny 2024/2025:
 - dla dzieci 3-letnich - rocznik 2021 - do oddziałów przy ul. Jagiellońskiej 40 i Al. 1 Dywizji Zmechanizowanej 16
 - dla dzieci 6-letnich - rocznik 2018 - do oddziału przy Al. 1 Dywizji Zmechanizowanej 16.

Kontakt telefoniczny: 22 732 19 53, 515 472 424.

BOL-MAR
dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne (nowy punkt)
517 582 537
www.bolmar.eu


BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzętanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzętanie obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

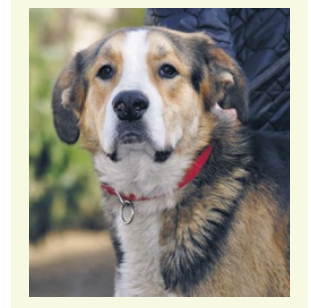
USŁUGI

- MALOWANIE - TAPETOWANIE - REMONTY OSOBIŚCIE - 694-065-757
- Naprawy Awarie Remonty Hydrauliczne 692-827-915
- Elektryk 515 010 373
- CYKLINOWANIE UKŁADANIE 507 603 653
- **Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie 502 053 214**
- Szukasz wsparcia PSYCHOLOGA, PSYCHOTERAPEUTY, DIETETYKA? Zapraszamy do nowo otwartej placówki w Legionowie. Tu znajdziesz tylko sprawdzonych specjalistów. Tel.: 501803303 e-mail: kontakt@egopsychoterapia.pl www.egopsychoterapia.pl

 **NIE KUPUJ - ADOPTUJ**

BOOMER to dużej wielkości spokojny i sympatyczny pies, który trafił do Nas z terenu gminy Baboszewo. Uwielbia przebywać wśród ludzi, bardzo ładnie dogaduje się z sunią z boksu. Pieszczoch czeka na nowy dom.

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



Nowe godziny otwarcia

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie

CENNIK USŁUG

czas przebywania w niecce 45 minut	rodziny			
	normalny	ulgowy	ulgowy 65+	KDR
	16,00 zł	14,00 zł	10,00 zł	11,00 zł

czas przebywania w niecce 45 minut	rodziny			
	1+1	2+1, 1+2	2+2, 1+3	2+3, 1+4
	26,00 zł	36,00 zł	47,00 zł	52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

czas przebywania w niecce 45 minut	Ceny indywidualnych biletów jednorazowych dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób	
	normalny	ulgowy
	15,00 zł	12,00 zł

Rodzaj toru	Cennik wynajmu torów (60 minut)	
	Cena	
Tory środkowe	170,00 zł	
Tory skrajne	180,00 zł	

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto
Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne
Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż. za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki, seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji
Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut
Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

Sesje na basenie

L.P.	Godziny sesji
1.	13:15 - 14:00
2.	14:00 - 14:45
3.	14:45 - 15:30
4.	15:30 - 16:15
5.	16:15 - 17:00
6.	17:00 - 17:45
7.	17:45 - 18:30
8.	18:30 - 19:15
9.	19:15 - 20:00
10.	20:00 - 20:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 13:00 - 21:00,
Serdecznie zapraszamy!

INFORMACJA



Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 r, poz. 344 z późn. zm.) na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, na okres 21 dni tj. od dnia 08 kwietnia 2024 roku do dnia 29 kwietnia 2024 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres 5 miesięcy, oznaczonej jako część nieruchomości stanowiącej część działki numer ewidencyjny 118/2 o powierzchni 50 m², w obrębie ewidencyjnym nr 41, położonej pomiędzy ulicami marsz. Józefa Piłsudskiego, Stefana Batorego, Rynek i Henryka Sienkiewicza w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w dzierżawę pod punkt sprzedaży lodów oraz usytuowane strefy relaksacyjno-wypoczynkowej w celu konsumpcji lodów z położonej po przeciwnej stronie ulicy lodziarni BOSKO-Lody Produkcji Własnej.

Informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, (pok. Nr 3.06, II piętro) lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski



K Z B Legionowo Spółka z o.o.
posiada do wynajęcia lokale mieszczące się
w budynku przy
ul. Jagiellońskiej 13 a w Legionowie

1. **Lokal nr 3** (21,42 m²) wraz z częścią wspólną (3,25 m²) o łącznej powierzchni 24,67m²,
2. **Lokal nr 11** (15,11 m²) wraz z częścią wspólną (2,27 m²) o łącznej powierzchni 17,38m²,

Wysokość miesięcznego czynszu najmu wynosi netto 35,00 zł/m² + należny podatek VAT w wysokości 23%. Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie na podstawie faktury za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, oraz internet rozliczany proporcjonalnie do ilości najemców korzystających z usług.

Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanym przez Prezesa GUS za rok ubiegły.

Blizszych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o. ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 pod nr tel. 22 766 47 38.

„Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie.”

✝

Pani

Dorocie Sowińskiej - Kobelak

wyrazy głębokiego współczucia
i szczerze kondolencje z powodu śmierci

TATY

składają

Prezydent Miasta Legionowo,
Rada Miasta Legionowo
oraz
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek- 11:00-15:00 od wtorku do piątku- 09:00 - 13:00

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

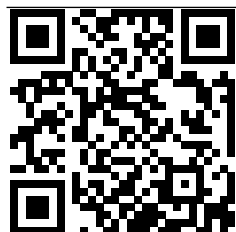
Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIEJSCOWA
na weekend
Tygodnik Powiatowy
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl
Współprac: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

BĄDŹ WIDOCZNY! ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW! ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ! ✓ ZASIĘG POWIATOWY
NIE ZWLEKAJ! **ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejscowa.pl

Dogrywka z wyboru

Dzień wyborów na prezydenta Legionowa nie okazał się, niczym w szlagierze Mieczysława Fogga, „tą ostatnią niedzielą”. Konieczna jest druga tura, w której Roman Smogorzewski zmierzy się z Bogdanem Kiełbasińskim. Póki co, sądząc po układzie sił w nowej radzie miasta, wiadomo, że jeśli wygra ten pierwszy, wciąż będzie miał w niej stabilną, popierającą go większość. Jego prezydent na taki, umożliwiający sprawne administrowanie, komfort liczyć raczej nie może.



Jeszcze dobrze nie opadł kurz po jesiennych wyborach parlamentarnych, a Polki i Polacy ruszyli do urn, aby wyłonić swoich przedstawicieli w lokalnych samorządach. Mimo to wielu z nich nie trzeba było do tego mocno zachęcać. Już od rana spory ruch przy lokalach wyborczych panował również w Legionowie, co oczywiście

znalazło odzwierciedlenie w danych, które stopniowo spływały do miejskiego ratusza. – Frekwencja na godzinę dwunastą wyniosła 17,56 procent. Oceniamy, że jest ona dosyć duża, porównując ją z wyborami sprzed pięciu lat, która o tej godzinie była mniejsza – informuje Ida Parakiewicz-Czyżma, sekretarz miasta Legionowo.

Organizacyjnych kłopotów z głosowaniem w podzielonym na cztery okręgi Legionowie właściwie nie było. Poza niespodziewaną koniecznością zastąpienia członka jednej z 25 lokalnych komisji, który z przyczyn losowych nie mógł podjąć się realizacji swoich obowiązków. – Wszystkie lokale wyborcze zostały otwarte o czasie, a głosowanie przebiega spokojnie. Nad jego bezpieczeństwem czuwa Policja, z którą jesteśmy w stałym kontakcie. Na chwilę obecną nie było więc żadnych incydentów, które wymagałyby jakiegokolwiek interwencji – dodaje Ida Parakiewicz-Czyżma.

Już po podliczeniu głosów okazało się, że kluczowa dla

losów miasta interwencja będzie jednak konieczna. Wprawdzie Roman Smogorzewski, jego urzędujący prezydent, zdecydowanie wyprzedził „grupę pościgową”, lecz tym razem nie zdobył poparcia więcej niż połowy głosujących mieszkańców. Osiągnięte przez niego 42,02 proc. oznacza zaś drugą turę, w której jego rywalem, z dorobkiem 22,94 proc., będzie Bogdan Kiełbasiński. Tuż za nim finiszował Andrzej Kalinowski, który otrzymał 21,26 proc. głosów, a stawkę zamknęła – zdobywając ich 13,77 proc. – Ewa Milner-Kochańska.

Jeśli chodzi o wybory do Rady Miasta Legionowo, większych niespodzianek



raczej nie odnotowano. I tych politycznych, i personalnych. Najwięcej mandatów, bo aż osiem, zgarnęła Koalicja Obywatelska. W nowej radzie reprezentować ją będą: Piotr Zadrożny, Mirosław Pachulski, Ryszard Brański, Marta Budzyńska, Agnieszka Żychalak, Joanna Laskowska-Łaba, Andrzej Grabiec i Andrzej Piętka. Znajdzie się w niej także siedmiu przedstawicieli PiS-u: Katarzyna Skierkowska-Pacocha, Andrzej Kalinowski, Marcin Miałkowski, Michał Kalman,

Agnieszka Kobylińska, Artur Pawłowski i Zdzisław Koryś. Z Porozumienia Samorządowego przepustki do rady zdobyła czwórka kandydatów: Anna Łaniewska, Roman Smogorzewski, Agata Zaklika oraz Dariusz Ejdyś, a Trzecią Drogę-PSL reprezentować będą Mirosław Grabowski i Sławomir Traczyk.

Taki układ sił oznacza, że współzrządzące dotąd Legionowem Koalicja Obywatelska i Porozumienie Samorządowe ponownie mają w 21-osobowej, zmniejszonej od tej kadencji radzie miasta zapewniające większość 12 mandatów. Wracając zatem do kluczowego teraz dla legionowian pytania: kogo poprzeć w drugiej turze wyborów prezydenckich, powinno się mieć ten fakt na uwadze. Prawda jest bowiem taka, że spełnianie obietnic wyborczych bez wsparcia większości radnych stoi, delikatnie mówiąc, pod znakiem zapytania. Mówiąc zaś wprost, degraduje je do kategorii pobożnych życzeń. A miastu, zamiast nich, o wiele bardziej przydają się konkrety.

Waldek Siwczyński

Projekty zamiast kucia

Tak jak zmieniają się szkoły oraz ich wyposażenie, tak zmieniają się też metody nauczania. Chcąc być w edukacyjnej awangardzie, legionowskie placówki oświatowe chętnie sięgają po nowości w tym zakresie. Doskonale to widać choćby w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2, gdzie tradycyjne sposoby przekazywania wiedzy zaczęto stopniowo wzbogacać o nowe, atrakcyjne dla uczniów elementy.

Charakteryzujące owe elementy słowo-klucz bardziej kojarzy się techniką czy architekturą, co jednak nic nie ujmuje jego użyteczności w oświacie. – Od kilku lat w naszej szkole bardzo aktywnie pracujemy metodą projektów, ponieważ w edukacji nie ma nic lepszego od uczenia się poprzez działanie – wyjaśnia Dorota Kuchta, dyr. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Legionowie. Jak to w praktyce wygląda, można było zobaczyć przy okazji niedawnego podsumowania dwóch realizowanych w „dwójce” projektów. W klasach 4-8 dotyczyły one kultury antycznej. – Przez cały tydzień uczniowie na różnych



zajęciach realizowali treści związane z cywilizacją grecką i rzymską oraz ich wpływem na nasze dzisiejsze życie. Chodzi między innymi o zapożyczenia językowe, różnego rodzaju odkrycia i kulturę – tłumaczy dyrektorka „dwójki”. W klasach 1-3 uczniowie wprowadzali

natomiast w szkolne życie duży program matematyczny, poświęcony użytkowemu wykorzystaniu królowej nauk. – Dzieci uczyły się nie tylko liczyć, dodawać, odejmować, mnożyć czy dzielić, ale przede wszystkim uczyły się praktycznego wykorzysty-

wania tej wiedzy, na przykład poprzez mierzenie obwodów, kodowanie, czy też korzystanie z matematyki w grze w szachy i w innych grach planszowych.

Zazdroszcząc trochę współczesnym uczniom, ich projektowe dokonania oceniał też na miejscu prezydent Legionowa. I był, czego nie ukrywał, pod dużym wrażeniem. – To jest moja ukochana „dwójka”, która ma świetnego dyrektora, panią Dorotę Kuchtę, robiącą w tej szkole rzeczy niezwykle. A to w dzisiejszej rzeczywistości nie jest łatwe, bo każdy eksperyment, każda nowość potrafią być gdzieś tam, choćby na Facebooku, zaatakowane. Fajnie,

że tutaj pracuje się nie tak jak kiedyś, bo dzieci się zmieniły i zmienił się świat, tylko że pracuje się projektami – uważa Roman Smogorzewski. Dzięki temu nawet tak mało zazwyczaj popularny przedmiot jak matematyka może nagle stać się dla wielu jednym z ulubionych. – Jest ona w formie zabawy, w formie gier fajnie tym dzieciakom sprzedawana, aby nie kojarzyła się tylko i wyłącznie z nudnymi cyferkami, ale też z wesołymi lekcjami oraz praktyczną możliwością zastosowania matematyki w życiu – mówi prezydent Legionowa.

Efekty tej ewolucji w sposobie kształcenia przyszły dosyć szybko. – Metoda projektów jest dużo skuteczniejsza, dlatego że uczniowie uczą się przez działanie, czyli widzą, że wiedza ma zastosowanie w praktyce. Myślę, że widać to też w wynikach naszych egzaminów, które są naprawdę bardzo dobre. Szczególnie z matematyki, ale także z pozostałych przedmiotów:

języka polskiego, angielskiego i innych, ponieważ projekty realizujemy ze wszystkich przedmiotów. Widać to więc w wynikach egzaminów, a poza tym taka nauka jest również przyjemniejsza dla uczniów – twierdzi Dorota Kuchta. Zwłaszcza że, co warto podkreślić, od półtora roku w „dwójce” nie ma już obowiązkowych prac domowych. Ich odrabianie jest dla każdego ucznia dobrowolne. – Dzieci same mogą zdecydować, czy potrzebują z jakiegoś przedmiotu więcej edukacji, czy też posiadły już tyle wiedzy i umiejętności, że mogą poświęcić się temu przedmiotowi, w którym ich braki są większe.

Jak dotąd takie podejście doskonale się w szkole przy ul. Jagiellońskiej sprawdza. Podobnie jak w innych miejskich placówkach, które poprzez metodę projektów postanowiły wejść do edukacyjnej ekstraklasy.

Waldek Siwczyński

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Możesz mieć drobne kłopoty ze zdrowiem. Uważaj, żeby do zwykłego kataru nie przyplątało się coś jeszcze.

BARAN

Jeśli postanowiłeś wreszcie zmienić pracę, wstrzymaj się z tym do jesieni. A później śmiało ruszaj po nowy etat!

BYK

Co prawda masz ostatnio sporo wydatków, lecz na szczęście nie będzie tak przez cały rok. Niedługo się odkujesz.

BLIŹNIĘTA

Jest wokół ciebie ktoś, na kogo czekałeś – partner, kumpel albo bratnia dusza. Musisz jednak zrobić pierwszy krok.

RAK

Fakt, nie przepadasz za hazardem, lecz powinieneś spróbować teraz gier losowych. To naprawdę może się opłacać.

LEW

Chciałeś dobrze, a wyszło jak zwykle. Trudno, nie ty pierwszy i nie ostatni. Wkrótce jednak ktoś niespodziewanie to doceni.

PANNA

Bądź wyjątkowo ostrożny za kierownicą. Nawet jeśli ty jedziesz rozważnie, wariacji na drodze nie brakuje.

WAGA

Jeżeli zastanawiasz się, czy wejść w pewien intrygantny interes, to najlepiej już przestań. Ktoś nie jest z tobą całkiem szczerzy.

SKORPION

Twój zakupowy entuzjazm nie słabnie, lecz ma to też dobre strony. W nowych ciuchach zawrócisz komuś w głowie...

STRZELEC

Nie ma co boksować się z silniejszymi od siebie. Lepiej zrób krok do tyłu i pomyśl, jak obrócić sytuację na swoją korzyść.

KOZIOROŻEC

Wydaje ci się, że los już zawsze będzie sprzyjał ci tak jak teraz. A to błąd. Więc nie szalej i przygotuj się na gorsze czasy.

WODNIK

Zagiąłeś na kogoś parol, lecz same chęci tutaj nie wystarczą. Musisz dołożyć do nich jeszcze działanie.

Spadło z pióra

Przepis na kłopoty

Na wieść o wynikach samorządowej elekcji w Legionowie aż chciałoby się zakrzyknąć: „Masz, babo, placek!”. Ponieważ jednak w dzisiejszych czasach panie mogą uznać taki tekst za stygmatyzującą kulinarnie zniewagę, pozwolę sobie jeno uprzejmie nadmienić, że głosujący lud z miasta L. najwyraźniej postanowił w minioną niedzielę przyrzucić bliźnim samorządowy bigos. Ewentualnie, jeśli ktoś woli, równie ciężkostrawny groch z kapustą. Taki wedle stosowanej teraz na wyżynach krajowej wła-

dy receptury, której główne składniki, czyli prezydent oraz premier wraz z rządem, za cholerę do siebie nie pasują. I czego by jeden z nich nie zrobił, drugiemu zawsze będzie to nie w smak.

W gminach, rzecz jasna, prawo pichci się inaczej. Niemniej sytuacja w rodzaju tej znanej Polakom z początków III RP, czyli „wasz prezydent, nasz premier”, stanowi właściwie gwarancję pięciu lat lokalnej obstrukcji, w której ratuszowego gospodarza przeciwna mu większość rad-

nych nieustannie będzie miała na widelcu. Czym to się w praktyce kończy, można było swego czasu obserwować w jednej z sąsiednich gmin, której młody wiekiem i doświadczeniem wójt długo wojował ze starymi mandatomowymi wyjadaczami. Wciąż, niczym mityczny Syzyf, miał pod górkę. A ile te przepychanki kosztowały całą lokalną wspólnotę – i straconych pieniędzy, i niezrealizowanych, acz dobrych pomysłów – nikt się już nigdy nie dowie.

Czy Legionowo również czeka taki los, na dwoje babka (no i znów podpadłem paniom...) wróżyła. A właściwie na dwóch. O ile wiadomo już z całą pewnością, że radę miasta kolejny raz zdominują zwolennicy obecnego

prezydenta, ich lider w drugiej rundzie musi wejść na ring z pretendentem. Pierwszą, owszem, wygrał, ale ponieważ tym razem nie posłał oponentów na deski, czeka go wkrótce ostatnie, decydujące starcie. Tyle że nie mamy tu do czynienia z boksem i to nie obaj rywale polecą na siebie z pięściami, lecz załatwią sprawę rękami wyborców. Kto wie, być może głównie tych od zabierania głosu dotąd raczej stroniących, a teraz skuszonych aromatem grillowanej wyborczej kielbasy oraz szansą wzięcia udziału w emocjonującej dogrywce. Fakt, dla części z nich będzie to przysłowiowe wybieranie pomiędzy dżumą a cholera, jednak w kontekście wspomnianego układu mandatowych sił jedną z tych „chorób”



WALDEK SIWCZYŃSKI

Legionowo zniesie bezobjawowo, drugą zaś okupi permanentną gorączką, która prawdopodobnie zwali je z nóg i rozłoży na łopatki. Każdy miłujący gród człek musi mieć tego świadomość, więc nawet jeżeli w jakichś sprawach miewa z babcią różne zdania, na złość jej nie powinien odmrażać sobie uszu. I także w demokracji zdać się na to, czym starsi górują nad młodymi – doświadczenie.

Przeplątany kwiecień

Wyglądając teraz za okno, aż trudno uwierzyć, że przed jedenastoma laty, dokładnie 1 kwietnia, spadł w Legionowie taki śnieg, że skutki intensywnych opadów odczuwano jeszcze przez kilka dni. W reporterskim skrócie zamieszanie, jakie wywołała śnieżycy, można by opisać tak: ponad 13 tysięcy odbiorców bez energii elektrycznej, pięć

zerwanych linii średniego napięcia, 271 unieruchomionych stacji transformatorowych i kilkadziesiąt połamanych drzew. Pech chciał, że stało się to wszystko... w drugi dzień świąt wielkanocnych. – Ekipy monterów od razu przystąpiły do pracy. Awarie sukcesywnie usuwano, ale uszkodzenia były bardzo rozległe – mówiła Katarzyna Burda-Ma-

zurek, rzeczniczka PGE Dystrybucja SA.

Większość linii energetycznych została zerwana przez gałęzie lub konary drzew, które łamały się pod naporem ciężkiego i mokrego śniegu. Dlatego też i strażacy Wielkanoc zaliczyli pracowitą. – Mieliliśmy 19 zdarzeń, a od 26 marca było ich 33. Głównie musieliśmy sobie radzić z drzewami powalonymi na linie telefoniczne, energetyczne, na ulice

i leżącymi przy wejściach do obiektów mieszkalnych – mówił bryg. Arkadiusz Pich, ówczesny zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Legionowie.

Intensywne opady o spory ból głowy przypawiły także ludzi z ratusza. Wszystko przez to, że środki zabezpieczone na zimowe utrzymanie chodników i dróg, w przeciwieństwie do śniegu, zaczęły szybko topnieć. I skończyły się wraz z nadejściem świąt. W tej sytuacji,

zamiast konsumować wielkanocne specjalności, urzędnicy musieli zażegnać kryzys. – Przeprowadziliśmy postępowanie uzupełniające, przerzuciliśmy w budżecie trochę pieniędzy i zawarliśmy dodatkową umowę na 120 tys. zł, co wystarczy na pięć do sześciu akcji – zdradził Aleksander Rogala, naczelnik miejskiego wydziału gospodarki komunalnej. Dzięki temu, kwietniowy śnieg sprawnie (choć nie za darmo) udało się z ulic usunąć.

Zwyrwane kontekstu



W O CO PANU CHODZI? NIE WYSPAŁ SIĘ PAN CZY CO?

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, do jednego z jej członków.



KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

- A teraz proszę nam odpowiedzieć na pytanie, co było pierwsze: jajko czy kura? fot. red.

Podwójne granie

W minionym tygodniu piłkarska Legionovia Legionowo rozegrała dwa mecze. W środę 3 kwietnia w spotkaniu pierwszej rundy Mazowieckiego Pucharu Polski na własnym boisku pokonała 2:1 Pilicę Białobrzegi. Z kolei w sobotę 6 kwietnia na wyjeździe tylko zremisowała 1:1 z ŁKS Łomża.

Na inaugurację pucharowych zmagania Legionovia trafiła na swojego ligowego rywala i jednocześnie drużynę, która tak jak legionowianie walczy w tym sezonie o utrzymanie. Środowy mecz z Pilicą był też dla podopiecznych trenera Broniszewskiego okazją do rewanżu za ligowe spotkanie z 16 marca, które Legionovia, mimo dwubramkowego prowadzenia, ostatecznie przegrała 2:3.



foto: arch.

Niemal do końca pierwszej połowy pucharowe spotkanie rozgrywane na boisku przy Parkowej było dość wyrównane. Jednak ostatecznie to Legionovia schodziła do szatni z jednobramkowym prowadzeniem. W 45 minucie Grzegorz Wojdyga wykorzystał prostopadłe podanie w pole karne i pewnym strzałem pokonał bramkarza gości. Pilicy jednak błyskawicznie udało się doprowadzić do wyrównania. Dwie minuty po rozpoczęciu drugiej połowy Nicolas Dohojda otrzymał podanie między obrońców Novii, ograł Stanisława Madeja i strzelił bramkę na 1:1. Zwy-

cięski gol padł w 76 minucie. Po szybkiej kontrze zdobył go Piotr Sonnenberg.

Ligowe status quo

Trzy dni po pucharowym triumfie legionowianie pojechali do Łomży na mecz z tamtejszym ŁKS-em. Od początku spotkania dało się zauważyć przewagę gospodarzy. Brakowało im jednak szczęścia, a w najgroźniejszej akcji świetnie w bramce spisał się Michał Brudnicki. Mecz rozstrzygnął się tak naprawdę w ostatnim kwadransie pierwszej połowy, kiedy w 33 minucie ŁKS wyszedł na prowadzenie. Piłka w polu karnym Legionovii

trafiła do niepilnowanego Huberta Antkowiaka, a ten pew-

zig

Legionovia Legionowo – Pilica Białobrzegi 2:0 (1:0)

Bramki: Wojdyga 45', Sonnenberg 76' – Dohojda 74'.
Legionovia: Madej – Waszkiewicz, Krajewski, Zaklika, Basiuk (90'+ Pietrasina), Biegański (80' Chudy), Schwartzman, Wojdyga, Mitura (59' Sonnenberg), Fabiszewski (46' Szwed), Kalamvokis (59' Górski).
Pilica: Jakubiec – Michalski (56' Zawadzki), Kacprzycki, Glowacki, Kapela, Cichocki 56' Kazimierzczak), Chojczak (46' Kotervas), Sokół, Bryszewski, Dohojda (71' Nowak), Jerke.

ŁKS Łomża – Legionovia Legionowo 1:1 (1:1)

Bramki: Antkowiak 33' – Zaklika 40'.
ŁKS: Olszewski – Żebrowski (82' Michasiewicz), Weremko, Wenger, Skowronek, Olszewski, Winstal (70' Bernatowicz), Kuźma (82' Protaziuk), Karmański, Lipe (65' Bielka), Antkowiak.
Legionovia: Brudnicki – Szwed, Waszkiewicz, Nakrosius, Wojdyga, Fabiszewski (60' Mitura), Biegański, Zaklika, Górski, Sonneberg, Radionov (82' Kalamvokis).

Zwycięski finisz

W ostatnim spotkaniu rundy zasadniczej koszykarze rywalizującego w II lidze Legionu Legionowo pokonali u siebie Ochotę Warszawa 93:71. Zdobyte w niedzielę (24 marca) dwa punkty wiele im już jednak nie dały: w liczącej szesnaście drużyn grupie B zakończyli rozgrywki na trzynastym miejscu. Osem najlepszych ekip mierzy się teraz w play-offach.

W spotkaniu z zamykającą tabelę Ochotą koszykarzom Legionu nie pozostawało nic innego, jak podsumować kończący się dla nich sezon efektywnym zwycięstwem. I tak właśnie postąpili, szczególnie w pierwszej kwarcie, w której zdobyli aż 34 punkty, tracąc ich przy tym 19. Co prawda kolejną część spotkania minimalnie wygrali warszawianie, jednak w trzeciej odsłonie rywalizacji prowadzony przez Łukasza Pacochę Legion znów dominował, praktycznie rozstrzygając losy meczu. I chociaż goście ze stolicy, na przysiółkowe otarcie łez, wygrali

ostatnią kwartę czterema „oczkami”, to cały niedzielny pojedynek przegrali 71:93. I razem z wyprzedzającą ich, finiszującą na piętnastym miejscu ekipą BS Mińsk Mazowiecki stracili prawo gry w rozgrywkach 2LM.

Drużyny, które zajęły miejsca 1-8 w każdej z czterech grup koszykarskiej II ligi, rozpoczęły już zmagania w fazie play-off. Natomiast dla klubów na miejscach od 9 do 16 obecny sezon dobiegł właśnie końca.

Aldo

KS Legion Legionowo – MKS Ochota Warszawa

93:71 (34:19, 23:24, 26:14, 10:14)

Punkty dla Legionu zdobywali: Motel – 17, Słoniewski – 15, Nieporęcki – 14, Kus – 13, Lewandowski – 12, Rudko – 10, Chałiśkan – 5, Nyckowski – 3, Grzeźliński i Śliwiński – po 2.

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
✓ ZASIĘG POWIATOWY
ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

I znowu 0:3

Podobnie jak rozgrywany kilka dni wcześniej z nowodworzankami ostatni mecz sezonu zasadniczego, tak pierwsze spotkanie fazy play-off siatkarki LTS Legionovii z nimi przegrały. Po raz kolejny nie urywając gospodyniom nawet seta.



foto: arch.

Zająwszy po zasadniczej rundzie ósme miejsce, legionowianki były niejako skazane na serię pojedynków w liderkami pierwszoligo-

wych zmagania. I chcąc nie chcąc, przyjęły ten „wyrok” z pokorą, uzupełnioną jednak o dużą dozę sportowej złości. I to zapewne również ona,

w połączeniu ze zrozumiałą chęcią utarcia nosa faworyzowanym rywalkom, sprawiła, że w minioną sobotę w Nowym Dworze Mazowieckim podopieczne Grzegorza Kowalczyka tanio skóry nie sprzedały.

Owszem, w każdym z trzech setów gospodynie okazały się lepsze, ale w drugim zaledwie

o włos, a i w pozostałych dwóch Novianki radziły sobie całkiem dobrze. Może jeszcze nie aż tak, żeby budować na tym nadzieję na pokonanie ekipy ECO HARPOON w play-offach, ale zmuszenie jej w kolejnych meczach do maksymalnego wysiłku powinno udać się drużynie z Areny bez trudu.

Tam właśnie, w najbliższą sobotę, legionowskie siatkarki zagrają drugi mecz z liderkami I ligi. Pierwszy gwizdek sędziego o godz. 18.00.

Aldo

ECO HARPOON LOS Nowy Dwór Mazowiecki – LTS Legionovia Legionowo

3:0 (25:20, 25:23, 25:21)

W przedmiocie brydża

O poprzednim szefie Ministerstwa Edukacji i Nauki tudzież jego pomysłach ich reformowania opinie rodaków są, delikatnie mówiąc, podzielone. Co wymyśli jego następczyni, czas pokaże. Na szczęście inicjatywy dotyczące poprawienia oferty szkół miewają też inni. Choćby takie mające zachęcić młodych ludzi do pouczającej rywalizacji przy zielonym stoliku.

Na lokalnym gruncie do grona takich innowatorów należy Stanisław Kraszewski, od lat zachęcający mieszkańców do aktywności fizycznej, a także – co w opisywanym przypadku ważniejsze – tej umysłowej. Jako czynny zawodnik i popularyzator brydża sportowego, pan Stanisław marzy o zaproszeniu do stolika uczniów wszystkich legionowskich podstawówek oraz szkół średnich. – Brydżyści to w większości ludzie bardzo dojrzały, więc byłoby dobrze, gdyby dołączała do nas młodzież. Jest to gra, która wymaga skupienia, ekono-



micznego myślenia, robienia bilansu zysków i strat, dlatego od dawna mocno zachęcam

nauczycieli i dyrektorów szkół do wprowadzenia w ich placówkach zajęć brydżowych

– zachwała płynące z nich korzyści Stanisław Kraszewski.

Póki co, od roku lub dwóch, z upodobaniem tudzież coraz większą wprawą grają w brydża uczniowie dwóch legionowskich podstawówek: „dwójki” i „ósemki”. Czynnikiem na ochotnika i z udziałem instruktora, w trakcie specjalnie organizowanych zajęć dodatkowych. Coś się już w tej kwestii zatem dzieje, lecz zawsze przecież mogłoby być lepiej. Zarówno dla popularności brydża, jak i dla uczniów uprawiających ten gimnastykujący umysł sport.

– Co prawda pan Jarosław Kostrzewa rozpoczął nauczanie brydża w dwóch szkołach, ale w dalszym ciągu nie ma brydża na przykład w naszym liceum. A przecież, całkiem gratis, bo prowadzimy te zajęcia za darmo, miał tam być wprowadzony. Zachęcałem też dyrektorów innych szkół podstawowych, żebyśmy ruszyli w nich z brydżem dla najmłodszych, lecz jak dotąd z marnym skutkiem.

Tymczasem, według Stanisława Kraszewskiego, byłaby to świetna inwestycja w młode umysły. Jeśli bowiem chodzi o ich rozwijanie, brydż śmiało można porównać do szachów. Co więcej, w czasach odchodzenia od spotkań w realu na rzecz aktywności w sieci, wspólne granie w karty byłoby też mocnym spoiwem uczniowskiej społeczności. Tak jak często bywa nim dla dorosłych, nawet doświadczonych i utytułowa-

nych zawodników. – Wszyscy poszli grać do Internetu i teraz w całym środowisku widać spadek zainteresowania zmaganiem w realu. Chcemy więc wyjść z graczami z domów, bo brydż jest grą nie tylko umysłową, ale też społeczną. Poza tym nasze spotkania to także w pewnej mierze działanie przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu. Zachęcają do opuszczenia własnych czterech ścian, pobycia z ludźmi, no i do „nakarmienia” poprzez grę swoich szarych komórek, żeby się rozwijały, a nie obumierały. I tyle.

Teraz, w kontekście wystąpienia brydża do szkoły, rozdający karty w legionowskiej oświacie mają więc o czym myśleć. Chociaż wśród głównych pytań najważniejsze brzmi już zapewne nie „czy”, ale „gdzie” i „od kiedy”.

WS



phot. arch.

Aby przypadkiem nie stwarzać miejscowej ekipie złudzeń, po powrocie na parkiet Gwardia nie próżnowała i zwiększyła swoją przewagę do dwunastu trafień. Bezżębny w tej fazie gry zespół z Legionowa pierwsze trafienie zaliczył dopiero w 39 minucie. Stało się jasne, że tego popołudnia może on walczyć już tylko o zmniejszenie rozmiarów porażki, bo na nic więcej opolanie mu nie pozwolą. Ale nawet tego celu nie udało się gospodarzom zrealizować. Piłkarze ręczni Gwardii do końca zachowali koncentrację i skuteczność, co przełożyło się na ich wygraną z Zepterem KPR aż dwunastoma bramkami.

W drugiej rundzie fazy play-out legionowianie mierzą się na wyjeździe z Zagłębiem Lubin, które w miniony poniedziałek przegrało z Grupą Azoty Unią Tarnów 20:29. Początek niedzielnej (14 kwietnia) meczu zaplanowano na godz. 16.00.

Aldo

(O)pole do popisu

Jeżeli szczypiorniści Zeptera KPR naprawdę marzyli o dobrym rozpoczęciu fazy play-out ORLEN Superligi, pierwszy w rundzie spadkowej, sobotni (6 kwietnia) mecz w Arenie musieli rozstrzygnąć na swoją korzyść. Tak się jednak nie stało. Tego dnia Gwardia Opole była dla nich za mocna i rozgromiła gospodarzy 30:18.

Chociaż to legionowianie pierwsi trafili do bramki rywala, początek spotkania należał zdecydowanie do gwardzistów, którzy szybko doprowadzili do remisu, a następnie wyszli na bezpieczne prowadzenie, po kwadransie zmagania wygrywając już 10:4. Ambitni podopieczni Michała Prątnickiego robili na boisku, co mogli, ale w starciu z bardziej doświadczonymi, pewnymi siebie zawodnikami z Opola nie zdało się to na wiele. Pierwszą część

sobotniego pojedynku goście wygrali ośmioma bramkami i mało który z blisko tysiąca zgromadzonych w legionowskiej Arenie fanów szczypiorniaka miał złudzenia, że po przerwie Zepter KPR odmieni losy meczu.

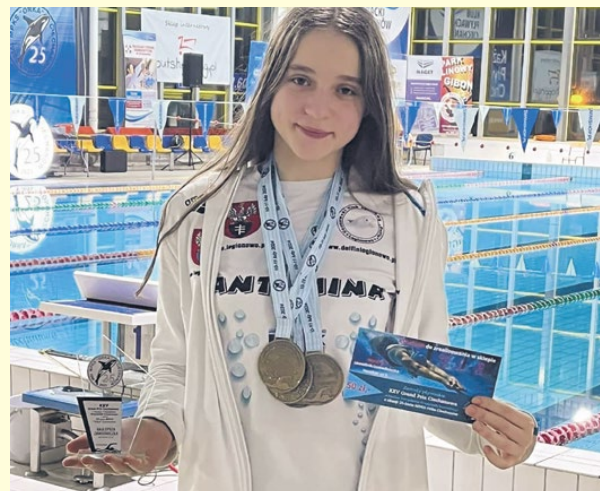
Zepter KPR Legionowo – Corotop Gwardia Opole

18:30 (9:17)

Bramki dla Zeptera KPR Legionowo zdobywali: Laskowski – 5, Ciok i Lewandowski – po 4, Klapka – 2, Bogudziński, Pawelek i Tylutki – po 1.

Medalowy Puchar

W pierwszy kwietniowy weekend Antonina Pietuch, najlepsza aktualnie młoda pływaczka klubu UKS Delfin Legionowo, wzięła udział w odbywającym się w stolicy Grand Prix Pucharze Polski. I tak jak z każdych zawodów w tym sezonie, także z warszawskiej imprezy wróciła ona do domu z medalami, tym razem z trzema w swojej kategorii wiekowej.



phot. arch.

Utalentowana i bardzo już utytułowana 14-latką wystąpiła na niej w roli klubowej jedynaczki, ponieważ jako jedyna pływaczka Delfina spełniała kryteria pozwalające wystartować w najbardziej prestiżowym cyklu zawodów w Polsce. Pojawiło się na nich łącznie 662 zawodniczek i zawodników ze 112 krajowych klubów. W stolicy nie zabrakło m.in. takich gwiazd jak Ksawery Masiuk, Laura Bernat,

Paulina Peda, Alicja Tchórz, Radosław Kawęcki czy Paweł Korzeniowski. A to wśmienne towarzystwo, świetnie motywujące do szybszego pływania.

Start w obecności wielu idoli młodziutkiej reprezentantki Delfina Legionowo na szczęście nie podciął jej skrzydeł. Wręcz przeciwnie, sportowa determinacja popularnej Tośki sprawiła, że już od pierwszych

startów konsekwentnie realizowała ona swój plan. Dzięki temu z warszawskich zawodów Antonina Pietuch wróciła z trzema miejscami na podium w swojej kategorii wiekowej, kolejnymi rekordami życiowymi oraz, co oczywiste, solidnym bagażem nowych pływackich doświadczeń. Jej poszczególne wyniki wyglądały następująco: 50 m stylem grzbietowym – 32.82 s, 1 miejsce w kat. 14 lat i 32 miejsce w kat. open; 100 m stylem grzbietowym – 1:10.01 s, 2 miejsce w kat. 14 lat i 21 miejsce w kat. open, 200 m stylem grzbietowym – 2:33.92 s, 5 miejsce w kat. 14 lat i 28 miejsce w kat. open, 50 m stylem dowolnym – 28.62 s, 3 miejsce w kat. 14 lat i 39 miejsce w kat. open; 100 m stylem dowolnym – 1:03.98 s, 6 miejsce w kat. 14 lat i 72 miejsce w kat. open.

Aldo

Przeszłość ma przyszłość

Opinie o roli historii w kształtowaniu przyszłości są rozmaite. Jedni, za Cynceronem, twierdzą, że jest ona nauczycielką życia, inni zaś, cytując Napoleona, uważają ją za zestaw uzgodnionych kłamstw. A są też tacy, co zgadzają się z autorem powiedzenia, jakoby historia uczyła tylko tego, że ludzie niczego się z niej nie uczą. Jedno wydaje się pewne: jej znajomość - także w lokalnym wydaniu - bywa nader przydatna.



W opinii szefa miejskiego muzeum w Legionowie oraz powiecie jest pod tym względem coraz lepiej. To ważne, ponieważ pomaga to mieszkańcom tworzyć prawdziwą samorządową wspólnotę. – Widać chęć poznawania przez mieszkańców historii, chęć uczestniczenia w miejskich obchodach. Ostatnio wiele osób wzięło na przykład udział w uroczystościach pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Być może jest to objaw pewnego ożywienia po pandemii albo jakaś inna potrzeba, ale obserwujemy rodzaj przebudzenia historycznego – uważa dr hab. Jacek Szczepański. Miejscowi popularyzatorzy przeszłości zamierzają z tego trendu skorzystać i przekazać ludziom na jej temat możliwie najwięcej wiedzy.

Wiedzy, której zdobywanie nigdy się zresztą dla historyków nie kończy. I dobrze, bo jak pokazała pamiętna wyprawa, która ponad dwie dekady temu wyruszyła z miasta na Kresy, często bywa ono wprawdzie trudną, lecz niesamowitą przygodą. – W maju 2001 roku, m.in. z członkami Towarzystwa Przyjaciół Legionowa, udaliśmy się na wyprawę w poszukiwaniu śladów po osadzie polowej, która znajdowała się między Styrem a Stochodem, gdzie w 1916 roku spotkali się legionieści z trzech brygad. W tamtym Legionowie mieściła się komenda

Legionów, natomiast na wysuniętych pozycjach toczone były walki. I dzięki pomocy miejscowego gajowego udało nam się odnaleźć to miejsce – wspomina dyr. Muzeum Historycznego w Legionowie. Dla badaczy dziejów miasta było to, rzecz jasna, niezapomniane przeżycie. – Uświadomiło nam, jak bardzo to jest istotne w tym sensie, że śladów po tamtym Legionowie pozostało już niewiele. Praktycznie nic się nie zachowało. Zostały tylko – i to nie wszystkie – kamienne, baltowe słupy, które ustawiono w okresie międzywojennym, a które już wtedy były przewrócone. Ponieważ były przewrócone napisami do ziemi, nawet nie wiedzieliśmy, co na niektórych z nich jest. To uczyniono w okresie powojennym, jeszcze jak na tych terenach funkcjonował Związek Radziecki, kiedy zacierano tę pamięć. I stwierdziliśmy, że trzeba ją przypomnieć, bo często mieszkańcy nie wiedzą, skąd wzięła się nazwa Legionowo.

Wśród wielu osób wciąż pokutuje przekonanie, że nazwa ich miasta pochodzi od stacjonujących w nim przed ponad wiekiem Legionów. Przekonanie, o czym po raz kolejny przypominają znawcy tematu, całkowicie błędne. – U nas Legionów nie było, ponieważ Legiony, o których myślimy, funkcjonowały w latach 1914-1917. Po kryzysie przysięgowym zostały rozwiązane.

Natomiast w koszarach przy stacji Jabłonna w 1919 roku odtwarzano pamięć o Legionach, odtwarzano jednostki Wojska Polskiego, pułki piechoty, którym nadawano imię Legionów Polskich. W skrócie mówiono o nich „piechota legionowa”, bo rzeczywiście wielu oficerów i żołnierzy z tych pułków służyło wcześniej w Legionach. Oni przenieśli tę tradycję i z tego powodu generał Bolesław Roja na początku 1919 roku nadał koszarom nazwę Legionowo – wyjaśnia Jacek Szczepański.

O jej pochodzeniu i ważnych dla miasta datach warto pamiętać. Szczególnie że nie ma



już wśród nas świadków tamtych zdarzeń. I coraz mniej jest także ludzi pamiętających Legionowo z czasów II wojny światowej. Co najwyraźniej widać w trakcie miejskich uroczystości patriotycznych. – Kiedyś, w latach 90., brało w nich udział wielu kombatanów. To było środowisko Armii Krajowej, byli też jeszcze żołnierze z 1920 roku. Jak w 1999 roku rozpocząłem swoją pracę w Legionowie, w wydziale kultury, to święto 11 listopada odbywało się na rynku, czasami pod pomnikiem Polski Walczącej. I pamiętam, że moim zadaniem było zakupienie szabli dla ppłk. Edwarda Dietricha, którą wręczał wtedy prezydent Andrzej Kicman. Te uroczystości były niezwykle także dlatego,

że było bardzo dużo wojska. W Legionowie stacjonował batalion dowodzenia i zawsze bardzo szeroko uczestniczyli w tych uroczystościach. Później, w latach dwutysięcznych, też były liczne uroczystości, ale zauważyłem pewne odejście od nich społeczeństwa. Tak jakby już mniej interesowało się ono tematami historyczno-patriotycznymi, a może po prostu taką formą czczenia niepodległości – zastanawia się główny miejski muzealnik.

Tym bardziej więc docenia on zdjęcie z dawnych wydarzeń warstwy patyny i zmiekczenie należytą im powagą sporą porcją zabawy i radości. Jako przykład podaje dobrze już w Legionowie znany i lubiany Festiwal Gęsiny. – Pamiętam, że to budziło kontrowersje: „Gęsina? Przecież to Poznań, a nie Legionowo, całkiem inna tradycja!”. Ale to było

błędne myślenie, bo ona przyjęła się w Legionowie. Zmiana formuły obchodów święta niepodległości to był pomysł niezwykle ważny, tak jak i ważne było to, że społeczny komitet wykonał pomnik Józefa Piłsudskiego. Bo z tym świętem nikt nie wiąże się tak jak on. W mieście Legionów to było bardzo istotne, ponieważ teraz to święto może odbywać się pod pomnikiem jednego z twórców niepodległości – dodaje Jacek Szczepański. I odbywać się będzie zapewne jeszcze długo. Czas pokaże, przy jak dużej obecności tych, którzy nie będą musieli uczestniczyć w nich z racji zawodowego obowiązku.

Waldek Siwczyński



SEROCK rynek/kościół, 12-13.04, od godz. 10.00
Katyń 1940 – pamięci ofiarom Zbrodni Katyńskiej. Piątek 12.04: godz. 10.00 – apel pamięci i złożenie kwiatów pod Tablicą Pamięci, godz. 12.00 – prelekcja dra Mirosława Pakuły pt. „Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk – przedśionki piekła. 84. rocznica Zbrodni Katyńskiej”. Sobota 13.04, godz. 18.00 – msza święta w intencji ofiar Zbrodni Katyńskiej.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 13.04, godz. 19.00
Tango argentyńskie – praktyka tangowa w Serocku, prowadzona przez doświadczonych tancerzy. Koszt zajęć 20 zł od osoby. Informacje i zapisy: www.strefazajec.pl.

LEGIONOWO różne lokalizacje, 13-14.04
Festiwal Twórczości – żyć by tworzyć, tworzyć by żyć. Zapisy: mailowo pod adresem fdncja.ucielesnienie@gmail.com lub przez formularz dostępny w wydarzeniu na Facebooku. Więcej informacji na stronie www.legionowo.pl.

NIEPORĘT Biblioteka Publiczna, 13.04, godz. 12.00
Światowy Dzień Scrabble.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 13.04, godz. 19.00
Dni MOK 2024. Spektakl pt. „Nikt mnie nie zna” w wykonaniu Teatru Form Niewymyślnych. Reżyseria: Walentyna Sobikowska-Janiszewska. Wejściówki dostępne w MOK Legionowo ul. Norwida 10.

LEGIONOWO filia MOK ul. Targowa 65, 14.04, godz. 12.00
Salon artystyczny – recital piosenki poetyckiej w wykonaniu Zenona Durki.

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 14.04, godz. 15.30
Wykład Wawrzyńca Orlińskiego „Wazowie w Nieporęciu – epizod w dziejach miejscowości”. Wstęp wolny.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 14.04, godz. 19.00
Dni MOK 2024. Koncert zespołu Quentin Kowalski – muzyka z filmów Quentina Tarantino. Wejściówki dostępne w MOK Legionowo ul. Norwida 10.

Porażka za porażką

Kolejny fatalny piłkarski weekend w wykonaniu drużyn z powiatu legionowskiego grających w niższych klasach rozgrywkowych. Jedynie występujące w lidze okręgowej rezerwy Legionovii Legionowo mogły cieszyć się trzema punktami. Pozostałe zespoły z boisk zeszyły pokonane.

Legionowska „dwójka” wygrała u siebie 2:1 z PKS-em Radość. Występujący w tej samej lidze Madziar Nieporęt na wyjeździe został rozбит aż 8:0 przez rezerwy Świt Nowy Dwór Mazowiecki, a Dąb Wieliszew, również w meczu wyjazdowym, przegrał 0:3 z KS Halinów. Z kolei czwartoligowy Sokół Serock na boisku rywala uległ 0:2 ekipie KS Raszyn.

W następnej kolejce „my-dlarze” z Serocka zagrają u siebie z Wilgą Garwolin. Mecz zostanie rozegrany w sobotę 13 kwietnia o godzinie 15.00. Tego samego dnia, ale o godzinie 12.00, w derbowym starciu zmierzą się Dąb Wieliszew i Legionovia II Legionowo. Z kolei o 16.00 Madziar Nieporęt podejmie u siebie Deltę Warszawa.

Zig